

sądu wiedeńskiego. W ciągu procesu wyszły na jaw fałszerstwa Kolischera, bo rząd perski na zapytanie doń wystosowane, nadesłał odpowiedź, iż liczne tytuły i godności, posiadane przez Khana Kolischera, jak i order, którymi się chętnie obwieszał, są sfałszowane.

Jaskinia hazardu.

W prześlicznej, pełnej czaru i uroku, bogato przez przyrodę wyposażonej okolicy nad morzem, w rodzinnym, między Genuą a Niceą, leży ksiąstewko Monaco, malutkie, bo zaledwie 21 i pół klm² obszaru

kim pożytkiem dla zdrowia tam przebywają, a powtóre dlatego, że tuż przy stacji kolejowej Monte-Carlo, mieści się słynne a raczej osławione kasyno z domem gry, gdzie zupełnie jawnie i pod protektoratem władz uprawia się gry hazardowe, głównie ruletę oraz *trente et quarante*. I właśnie ta swoboda hazardu wabi ludzi ze wszystkich stron świata, wabi nadzieją zrobienia w łatwy sposób majątku.

Kasyno wspomniane należy do prawdziwych majstersztyków architektury i urządzone jest z niebywałym komfortem a nawet przepychem. Najdokładniejsze opisy nie mogą dać należytego obrazu tych wszystkich ich piękności, jakie zarząd kasyna hojnie w obrębie swych murów porozsiwał.

Ale nie wspaniałe, i olbrzymie sale, nie klimat zdrowy i powietrze miłe, nie roślinność egzotyczna ni szum pobliskiego morza, ściągają do Monte Carlo te tłumy publiczności międzynarodowej, które się tam przez cały rok widuje. One przybywają tam, gnane żądzą złota, żądzą pieniędzy, trawione gorączką gry i hazardu.

A zarząd kasyna robi wszystko, by w swe sieci ściągać jak najwięcej naiwnych. Reklama wszechstronna idzie mu na rękę a zwłaszcza na wiosnę roją się pisma we wszystkich wydawane językach od anonsów, zachwalających okolice Monte-Carla.

Obecnie urządzono w kasynie gry nową, wspaniałą salę, której urządzenie jest jeszcze piękniejsze, jeszcze bogatsze od dotychczasowych. Już ten fakt, iż kasyno może takie ogromne sumy wydawać na urządzenie wewnętrzne, dowodzi, jak olbrzymie są jego dochody, jakie szalone zyski ciągnie z namiętności ludzkich.

Nowa sala przeznaczona jest na grę w ruletę, nazwaną tak od aparatu, który wskazuje wygraną i przegraną. Aparat taki składa się z koła ruchomego z numerowanymi przedziałami; przy krążeniu koła toczy się kulka, a numer, przy którym ona się zatrzymuje, wskazuje wygraną. Grający stawiają na pojedyncze numery, na ich szeregi całe, dalej na czerwony lub czarny kolor (*rouge et noir*), na parzysty i nieparzysty (*pair et impair*).

Grą kierują, wygrane wypłacają a przede wszystkim ściągają stawki przegrane, funkcjonariusze



Fot. M. Münz, Lwów.

Nowa opera polska: Po generalnej próbie opery: Na scenie pp.: J. Mann (Wacław), dyr. Stermich, dyr. Soltys, reżyser Floryński, in-p. Wygrywański, dyr. Heller, Okoński (Miecznik) i St. Szymanowska (Marya).

Proces o obrazę grupy oficerów austriackich, zakończył się po 2 tygodniowej rozprawie zasądzeniem Kolischera na 4 miesiące aresztu z zamianą na 4000 koron grzywny.

zajmujące, o ludności dochodzącej 15.000, a jednak znane dobrze w całym świecie i ściągające turystów ze wszystkich stron.

Dzieje się to raz dlatego, że okolica Monaco i jego stołecznego miasta tej samej nazwy jest istotnie przecudna i ma klimat ogromnie miły i zdrowy, tak że ludzie piersiowo chorzy bardzo chętnie i z wiel-



Jaskinia hazardu: Nowa sala gry w ruletę w kasynie w Monte-Carlo.